Rok XIII. Nr. 45 SOSNOWIEC, wtorek 15 lutego 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Kanclerz Schuschnigg -- zwycięzcą

Hitlerowcy austriaccy niezadowoleni

LONDYN, 14. 2. „Times" twierdzi że w czasie spotkania w Berchtesgadenie pomiędzy Schuschniggiem i Hitlerem ułożony został projekt .owego porozumienia między Austrią i Niemcami, w myśl którego **Hitler potwierdza ze swej strony całkowite poszanowanie suwerenności Austrii i zgadza się nie popierać akcji austriackich narodowych socjalistów w wewnętrznej polityce Austrii.**

Schuschnigg zaś zgodzić się miał— według „Timesa" — na powołanie znanego ze swych proniemieckich sympatyj dr. von Seyss Inquarta na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Cała prasa angielska w obszernych relacjach z Wiednia przedstawia wynik rozmów Schuschnigga z Hitlerem jako wielkie zwycięstwo kanclerza Austrii.

Korespondent wiedeński „Daily Telegraph" dowiaduje się z austriackich kół narodowo socjalistycznych, że wyniki rozmów zawiodły ich oczekiwania, to też otwarcie krytykują one Hitlera, zarzucając mu nielojalność wobec swych zwolenników w Austrii.

Kanclerz Schuschnigg po powrocie do Wiednia odwiedził prezydenta Miklasa, któremu w obecności Guido Schmidta zdał szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rozmów w Berchtesgaden. Poza tym o przebiegu rozmów poinformował on różnych członków gabinetu.

Proces o nieuczciwą konkurencję

będzińskiej fabryki farb

KATOWICE, 14 2. Ciekawą sprawę o prowadzenie nieuczciwej konkurencji rozpatrywał w poniedziałek sąd okręgowy w Katowicach.

Jedna z będzińskich fabryk farb zatrudniała Szczepana Krzemińskiego Wawrzyńca Kisia i Stanisława Tosza, którzy przed tym pracowali w katowickiej konkurencyjnej firmie.

Kierownicy będzińskiej firmy kazali sobie przez pracowników dokładnie opisać budowę pieca nowej konstrukcji, który posiadała firma konkurencyjna.

Na podstawie takiego opisu wybudowano piec, który miał służyć do wyrabiania tlenu żelaza. Gdy o tym dowiedziała się firma konkurencyjna doniosła o wszystkim prokuratorowi, który napisał akt oskarżenia i **w poniedziałek współwłaściciele będzińskiej firmy Moryc Sercarz i Ignacy Inwald wraz z robotnikami zasiedli na ławie oskarżonych.**

Po przesłuchaniu rzeczoznawców sąd skazał Sercarza i Inwalda na grzywny po 500 zł., natomiast oskarżonych robotników, dla braku dostatecznych dowodów winy, uwolnił od kary.

Budżet kolei

NA PLENUM SEJMU.

WARSZAWA, 14. 2. Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu toczyła się dyskusja nad budżetem Ministerstwa Komunikacji.

Projekt konstytucji

W RUMUNII.

BUKARESZT, 14. 2. W środę utworzona zostanie rada królewska, która ma opracować projekt nowej konstytucji. —

Przyszła konstytucja zachowa swobody obywatelskie. Parlament zreformowany będzie w duchu umiarkowanego korporacjonizmu.

Reforma samorządu i administracji państwowej polegać będzie przede wszystkim na usunięciu wpływów politycznych z tych organów.

Fiński min. Oświaty

W WARSZAWIE.



WARSZAWA, 14. 2. Fiński minister oświaty p. Unno Yrjve (widoczny na zdjęciu) w dniu dzisiejszym złożył wizytę min. WR. i OP. prof. Świętosławskiemu, a następnie został przyjęty przez premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Ponura tragedia rodzinna

Górnik brzytwą zamordował syna

i sam usiłował popełnić samobójstwo

KATOWICE, 14. 2. W domu przy ul. Chorzowskiej nr. 292 w Katowicach Dębie rozegrała się w poniedziałek straszna tragedia. Zamieszkały w tym domu górnik Roman Groborz zamordował swojego 9-letniego syna, **Augustyna, podrzynając mu brzytwą gardło i uderzając w głowę młotkiem po czym sam usiłował się pozbawić życia.**

Zbrodnię zauważyła dopiero rano teściowa Groborza, która znalazła zwłoki dziecka, leżące w kałuży krwi w łóżku. Groborz był nieprzytomny. Odstawiono go niezwłocznie do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach.

W chwili popełnienia morderstwa nie było w domu nikogo, prócz Groborza jego teściowej i syna, gdyż żona Groborza przebywała od dwuch tygodni w szpitalu i wyszła z niego dopiero na wieść o tragedii.

Bezpośrednio po wykryciu morderstwa przybyła na miejsce komisja sądowo lekarska, która dokonała obdukcji zwłok i poleciła odstawić je do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Katowicach.

Przy zwłokach ofiary Groborza znaleziono karteczkę, w której zabójca wyjaśnia przyczynę strasznego kroku.

Z treści kartki wynika, że Groborz zabija dziecko z powodu swojej nieuleczalnej choroby.

Dalsze śledztwo prawdopodobnie wykaże dokładnie bezpośrednią przyczynę tragedii rodzinnej.

Groborz przed ośmiu laty popełnił analogiczną zbrodnię zabijając wówczas swego 5-letniego synka Gerharda pozostawiając zwłoki w glinianee.

Groborz wówczas w godzinach popołudniowych udał się z chłopcem do Świętochłowic i Hajduk, w celu nabycia esencji octowej. W powrotnej drodze niechota Groborz udał się z Gerhardem na okoliczne pola i w jednej z glinianek usiłował dziecku wlać do ust truciznę.

Chłopiec jednak zdołał wyrwać się z rąk ojca i począł uciekać. Groborz je dnak dogonił dziecko i własnymi rękoma zadusił je.

I wówczas Groborz usiłował pozbawić się życia. Władze śledcze nie przesłuchały jeszcze Groborza, który — chociaż odzyskał przytomność i stan jego nie budzi obaw

Angielska artystka zwariowała

w więzieniu sowieckim

LONDYN, 14. 2. Angielska artystka musichallów Ewa Linden, która w **kwietniu 1937 roku została w Leningradzie aresztowana pod zarzutem uprawiania szpiegostwa i została zwolniona po dziewięciu miesiącach pobytu w więzieniu, przybyła z Helsingfor su do Hull. P. Linden, która podczas kilkumiesięcznego pobytu w więzieniu sowieckim, nabawiła się choroby nerwowej, odmówiła dziennikarzom udzielenia wywiadu.**

Zmiana granic województw

Konferencja w minisrerstwie spraw wewnętrznych

WARSZAWA, 14. 2. W dniu 10 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora departamentu Zbikowskiego **konferencja w sprawie zmiany granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego,** w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i Komunikacji wymienionych województw i starostowie krajowi.

Na konferencji tej omówiono zostały przede wszystkim sprawy, związane z budową, utrzymaniem i administracją dróg państwowych i wojewódzkich, położonych na terenach, zmieniających swój przydział administracyjny, oraz szereg innych spraw

Mistrzostwa kokejowe

PRAGA, 14. 2. W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych świata w Pradze rozegrano następujące spotkania: USA. — Norwegia 7:1 (4:0, 0:1, 3:0).

Czechosłowacja — Szwecja po trzech dogrywkach 0:0.

Szwajcaria — Litwa 15:0 (6:0, 4:0, 5:0).

Anglia — Łotwa 5:1 (1:0, 2:0, 2:1)

Losowanie puli półfinałowej, w której grać będzie Polska odbędzie się w nocy z wtorku na środę po ukończeniu wszystkich meczów wstępnych.

Przemówienia prokuratorów

W PROCESIE DOBOSZYŃSKIEGO

LWÓW, 14. 2. Dziś w procesie inż. Doboszyńskiego przemawiali prokuratorzy Olberek i Olszewski. Cały wtorek zajmą mowy obrońców.

Każda ubezpieczalnia
MOŻE UDZIELIĆ ŚWIADCZEŃ

W razie pobytu ubezpieczonego po za okręgiem własciwej ubezpieczalni społecznej, ubezpieczalnia, na terenie której chwilowo przebywa ubezpieczo ny, powinna udzielić mu świadczeń za pośrednictwem ubezpieczalni miej sca pobytu ubezpieczonego. Przepis ten stosuje się również do członków rodziny ubezpieczonego.

Niszczycielski pochód rozszalałego żywiołu

Olbrzymie szkody we Francji i Anglii

Katastrofalna śnieżyca w środkowych Niemczech

LONDYN, 14.2. Szalejąca burza nad Anglią, o czym donosiliśmy po ciągnęła za sobą 3 ofiary śmiertelne i wyrządziła znaczne szkody.

W Birmingham zerwany z domu szyld zabił pewną kobietę.

W Tharston, w hrabstwie Norfolk, obalone przez burzę drzewo upadło na przejeżdżający wóz, zabijając woźnicę.

Koło Tilbury przewrócił wicher na Tamizie łódź, której pasażer stracił życie.

Powodzie w angielskich miastach nadbrzeżnych wyrządziły znaczne szkody. Koło Horesey, w hrabstwie Norfolk, została zerwana tama na prze strzeni 3 mil.

Miejscowość znalazła się prawie całkowicie pod wodą.

Szczególnie poważnie została nawie dzona miejscowość Maldon, w hrab stwie Essex, gdzie fale przerwały ta mę morską w trzech miejscach, wsku tek czego 76 domów zostało zalanych.

BURZA WE FRANCJI.

Gwałtowna burza, jaka szalała w nocy z soboty na niedzielę i w ciągu niedzieli w Dunkierce i okolicy, wyrzą dziła wielkie szkody.

Wysoka fala uniemożliwiła żeglu gę. — Liczne statki zerwał wicher z kotwicy. Na wybrzeżu Malo les Bains zniszczyły fale przeszło 100 domków plażowych.

W pewnej wsi koło Dunkierki zer wała burza przewody prądu o wyso kiem napięciu.

ZASPY NA DROGACH.

BERLIN, 14. 2. Środkową Szwabię nawiedzona została w sobotę i niedzie lę gwałtowna śnieżyca, jakiej nie pa miętano od długich lat. — W krótkim czasie potworzyły się na drogach i u licach ogromne zaspy, w których po częły grzęznąć samochody i nie moja zdy.

Odkopywanie z śniegu okazało się bezcelowe, gdyż silny wiatr udarem niał pracę. Wskutek tego mieszkańcy samochodów pozostało w śniegu, zaś pa sażerowie zmuszeni byli szukać schro nienia w najbliższych domostwach.

Śnieżyca uszkodziła w wielu wy padkach przewody telegraficzne i ele ktryczne oraz przyczyniła się do kilku godzinnych opóźnień w ruchu kolejo wym.

Polska uznała podbój Abisynii?

Doniesienia korespondenta rzymskiego „Le Temps"

Korespondent rzymski „Le Temps" omawiając przyszłą podróż min. Becka do Rzymu, podaje, iż podróż ta będzie przede wszystkim wyrazem przyjaźni, istniejącej między obu krajami.

Nie należy oczekiwać po podróży min. Becka do Rzymu podważenia ja kiegoś układu politycznego.

Rząd polski wyraźnie zaznaczył, iż Polska nie zamierza przystąpić do paktu antykomunistycznego. O ile chodzi o uznanie cesarstwa włoskiego w Etiopii, to sprawa ta — zdaniem korespondenta — została już przesą sądzona przez oświadczenie min. Be cka w sejmie w grudniu 1936 r., **kiedy polski minister spraw zagr. oświadczył, że sprawa abisyńska była właściwie załatwiona w dniu w którym zostały porzucone sankcje.**

Dlatego też Rzym uważa, że Polska uznała już właściwie de jure suweren ność włoską na obszarze cesarstwa abisyńskiego. W czasie swego pobytu w Rzymie minister Beck z pewnością uda się do Watykanu i odbędzie kon ferencje z królem i Mussolinim.

Na szpaltach pism

STRZELANIE DO KACZEK...

Sensacyjne zmiany w Niemczech odbiły się głośnym echem w całym świecie. Władze niemieckie zaprze czyły pogłoskom o zamieszkach w III Rzeszy. Na konferencji prasowej w ministerstwie propagandy dr. Berndt powiedział, że większość bzdurnych plotek na temat rzekomych zamieszek w Niemczech pochodzi „z żydowskich kół na terenie Polski". (Chodziło o wia domości dawane z Warszawy).

W związku z tym wczorajsza „Ga zeta Polska" pisze:

W życiu międzynarodowym w pew nych chwilach jest na pewne plotki taki popyt, że rodzą się one wszędzie i nieo mal samorzutnie. Nie tylko ze złej woli. Częściej ze strachu i głupoty. Gdyby decyzja a la 4 lutego zapadła na przy kład w Albanii, nikogoby to nie intereso wało. Ale Trzecia Rzesza jest wielkim mocarstwem leżącym w sercu Europy i w dodatku lubuje się w zaskakiwaniu swoj i obcej opinii publicznej decyzjami, które nie mogą nie zwrócić uwagi swą polityczną wymową i swymi rozmiarami To też trzeba się z tym pogodzić, że każdy dzień w stylu 4 lutego może tylko po wodować wyklułwanie się po całym Bo żym świecie nadzwyczajnie zbudowanych „kaczek".

Albo nas te stwory nie interesują, więc się nie skarżmy, że kwaczą, albo ich widoku nie znosimy i z miejsca je ubijmy. Tymczasem niemiecka propagan da przyglądała się losowi tych potwor ków aż do 11 lutego. Dopiero tego dnia dr. Berndt zasiadł za karabinem maszy nowym i wobec setki zagranicznych ko respondentów wystrzelał wszystkie efe meryczne ptaki, jakie mu zasygnalizowa no. Gdyby warto było przeprowadzić sek cję zwłok owych „kaczek", przekonalibyś my się, że nawet te, które wzleciały w Warszawie wykluły się nad Dunajem, nad Weltawą, nad Sekwaną czy nad Ta mizą. Ale machnijmy na to wszystko ręką.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

36)

Vitrac nie odpowiedział nic, ale drgnął, a twarz jeszcze bardziej mu posępniała.

Tym razem udało się Wandzie wy prowadzić go z obojętności, a to pier wsze powodzenie zachęciło ją do utrzy mania tego samego tonu.

— Otóż, mój mały, powiadam ci, że mam tego dość, że mi już zbrzydły te twoje smutne miny; tym gorzej dla ciebie, jeżeli martwisz się z powodu tej lafiryndy, której uciękł szyję, co mnie nic nie obchodzi i...

Wanda nie dokończyła, Vitrac nie dał jej czasu.

— Milcz! — zawołał, zrywając się raptownie. — Zabraniam ci mówić o niej.

Powiedziane to było takim tonem i Vitrac miał taką groźną minę, że Wanda myślała, iż ją chce bić.

Zbladł naraz jak chusta, oczy mu zabłysły dzikim ogniem, a twarz zmieniona wskazywała,że przestał tad sobą panować.

Wanda zraniła go w czułą stronę i jeżeli chciała go wyprobować, rezul tat był najwyraźniejszy. Wątpić nie mogła dłużej, że kochał nieboszczkę.

Dawna modelka, po sześć franków za godzinę, wiedziała teraz co ma my śleć.

Instynkt kobiecy ostrzegł ją na tychmiast, ażeby nie zaczynała znowu a ponieważ nigdy nie traciła głowy, zmieniła ton natychmiast, obiecując sobie jeszcze raz przypuścić atak, gdy przeminie gniew kochanka.

Na twarzy jego zmienionej wyczy tała, że zdolny jest wypędzić ją na zawsze, gdyby nieostrożnie mówiła dalej w tym przedmiocie, była zaś tyle zręczną, że obróciła to w żart.

— Nareszcie! — zawołała wesoło — udało mi się rozwiązać ci język; wiedziałam, że przez „szpilkowanie" wyrwę cię z odrętwienia, w jakim się znajdujesz od dwóch dni. Jeżeli uży łam wyrazu grubiańskiego to umyśl nie, ażeby cię wstrząsnąć. Nie zdolna jestem bawić się zniewaźeniem bied nej dziewczyny, której nie znałam za życia. Nie wiem, czy ją zamordowano czy umarła w szpitalu, ale żal mi jej z całego serca.

Vitrac nic nie odpowiedziawszy na to odwołanie trochę spóźnione, wró cił do sztalugi; Wanda widziała dobrze iż burza sroży się jeszcze i spróbowała ją, usprawiedliwiając się zażegnać.

— Jeżeli mówiłam o tej szkaradnej historii, to dla tego, że od wczoraj tyl ko o niej piszą w dziennikach. Założę się, żeś ich nie czytał.

— Nie. Cóż piszą? — zapytał Vi trac.

— Piszą... głupstwa. Są tacy, któ rzy utrzymują, żeś sam wymyślił tę farsę trupią, dla zrobienia sobie rekla my... jakbyś jej potrzebował... ty... taki słynny artysta!..

— A! — odezwał się zimno modny malarz.

Zazwyczaj nie był tak obojętny na napaści prasy i Wandzie, która wi działa go, gniewającego się nieraz o drobnostki, przyszła myśl, że rad jest dowiedzieć się o błąkaniu się dzienni karzy po manowcach.

— Opowiadają także — dodała — że w Mordze panuje ogromny tłok i śmieją się z policji, która wierzy w zbrodnię.

A gdy Vitrac milczał, westchnęła.. — Mniejsza o to... ale dla nas ten hałas jest doprawdy nieznoś, y... mó wię dla nas, bo ty i ja stanowią jedno.

Chmura przeszła po twarzy Vitra ca, a na usta nasunęło mu się zaprze czenie; wstrzymał się jednak od wy powiedzenia.

Wanda podchwyciła łagodnie.

— Stawiam się na twoim miejscu, mój Pawełku i pojmuję, że nie możesz być w dobrym humorze; ale sadzę, że najlepiej nie zważać na gadania głup ców. Za tydzień już przestana mówić i to ci nie przeszkodzi odnieść w salo nie tryumfu, który wszystko zatrze.

— Nic nie wiem — szepnął Paweł — ale wiem, że w salonie nie zobaczę swego obrazu.

— Co mówisz? Pewnie nie masz ochoty, przypuszczam zastrzelić się w dniu otwarcia wystawy.

— Nie, lecz tego dnia nie będę w Paryżu.

— A gdzie będziesz?

— Prawdopodobnie w Wenecji.

— Cóż znowu! I po co pojedziesz do Wenecji?

— Przyjrzeć się Weronezowi w pałacu dożów.

— Błagujesz! Jużeś tam jeździł trzy czy cztery razy i Weronezą znasz na pamięć. Powiedz raczej, że chcesz uciec z Paryża, dla wypoczynku po tylu głupich historiach. Rzeczywiście masz zupełną słuszność i nie jestem od tego, ażeby odetchnąć innym po wietrzem. Wszak zabierzesz mnie ze sobą?

— Nie — odparł Vitrac stanowczo.

— Jakto nie!.. A to dlaczego?..

— Bo chcę podróżować sam.

— Więc ci się już sprzykrzył m?

d. c. n.

Planowa gospodarka

aprowizacyjno-surowcowa

Uporządkowanie sprawy aprowizacji państwa i ustalenie wytycznych państwowej polityki surowcowej — te dwie sprawy stanowiły temat obrad pierwszego posiedzenia Komitetu Obrony Rzeczypospolitej, które odbyło się pod przewodnictwem Głowy Państwa na wniosek Naczelnego Wodza.

Są to dwa ogromnej wagi zagadnienia, mające decydujący wpływ na obronę państwa.

Doświadczenia z czasów wielkiej wojny są pod tym względem bardzo pouczające. Wiemy, jaką rolę wtedy odegrały kwestie aprowizacyjne i surowcowe. To też wojna światowa stała się wielką lekcją poglądową, ukazującą znaczenie aprowizacji i surowców dla obrony państwa. W tych czasach, kiedy wojna dotyczyła tylko armii walczącej w polu — zagadnienie to nie przedstawiało większ. trudności zaopatrzenie wojujących oddziałów było stosunkowo łatwe. Dziś jednak rzeczy te uległy bardzo poważnemu skomplikowaniu. Wojna — to cały „naród pod bronią"; wojna w swe tryby wciąga nie tylko ludzi w mundurze, ale i całe społeczeństwo.

I dlatego też obrona państwa zależy nie tylko od siły bojowej armii, nie tylko od przygotowania militarnego wojska — ale również i od nagromadzonych w państwie zasobów surowców oraz od zdolności wyżywienia i zaopatrzenia w przedmioty codziennego użytku zarówno walczącej armii, jak i całego społeczeństwa.

I jeszcze jedno ważne rozróżnienie: nigdy jeszcze nie było bardziej aktualne starorzymskie powiedzenie: si vis pacem para bellum, jeżeli chcesz pokoju, szykuj się do wojny. Oczywiście w stosunku do kwestii zaopatrzenia. Bo w ostatniej chwili, gdy już obronić trzeba państwo orężnie, nie sposób improwizować aprowizacji, ani liczyć na dowóz surowców.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że właśnie sprawy aprowizacyjne i surowcowe stanowiły temat pierwszego zebrania Komitetu Obrony Rzplitej, mającego — jak głosi dekret Prezydenta z 9 maja 1936 roku — dwa zadania: 1) rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony państwa i ustalenie w tej dziedzinie wytycznych dla rządu, 2) koordynowanie prac, przygotowujących obronę państwa.

Oczywiście oba zagadnienia — aprowizacyjne i surowcowe — zostają ujęte w jak najszerszych ramach. Aprowizacja — to nie tylko sama produkcja wyżywienia i przedmiotów codziennego użytku, ale również ich przeróbka, gromadzenie i rozdział. Surowce — to kwestia, obejmująca zarówno pokojowe potrzeby przemysłu, jak i zabezpieczenie wymagań wojska.

Chodzi tu więc o to, by wszystkie przygotowania, zmierzające do zapewnienia nam surowców i środków wyżywienia na czas pokoju i dla celów obronnych, odbywały się planowo i koncentrycznie.

To obecnie zostaje wprowadzone w czyn. Usunięty zostaje stan dotychczasowy, polegający na tym, że mieliśmy w państwie kilka ośrodków dyspozycyjnych i kilka resortów, odpowiedzialnych za nasze pogotowie aprowizacyjne i surowcowe.

Koncentracja dyspozycji i odpowiedzialności jest doniosłym posunięciem, które niechybnie wyda pozytywne rezultaty w dziedzinie wzmożenia naszego potencjału obronnego, a równocześnie w erze pokojowej dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego.

Rekrutacja sezonowa

ROBOTNIKÓW DO NIEMIEC

W związku z notatkami, umieszczonymi w prasie codziennej oraz ze względu na wzmożenie się zgłoszeń do biur Synd. Emigr. — kandydatów na wyjazd do Niemiec na roboty sezonowe wyjaśnia się, że rekrutacja robotników odbędzie się jedynie z określonych powiatów województwa krakowskiego, kieleckiego, łódzkiego i poznańskiego.

Kandydaci z innych terenów Polski nie będą rekrutowani.

Wszelkie formalności wyjazdowe (paszportowe) załatwiane będą bezpośrednio w starostwach i w urzędach wojewódzkich.

Żydzi amerykańscy sfinansują

emigracje do Palestyny

Żydowska konferencja narodowa w sprawie Palestyny odbyła w Nowym Jorku dwudniowe narady. Sekretarz spraw wewnętrznych Ickes w imieniu prezydenta Roosevelta wyraził życzenia rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Zjazd, w którym brało udział 1500 delegatów uchwalił odezwę do Żydów amerykańskich, aby w ciągu br. zebrali 4.500.000 dol. na sfinansowanie na szeroką skalę kolonizacji w Palestynie, któraby dała schronienie i pracę Żydom, których warunki bytu w Europie stają się coraz trudniejsze.

* * *

Znany podróżnik mjr. Lepecki, przewodniczący komisji polsko-żydowskiej, która badała możliwości emigracji żydów na Madagaskar, wygłosił w Warszawie odczyt, w którym przedstawił rezultaty badań tej komisji, przeprowadzonej w przyszłej siedzibie narodowej żydowskiej.

Jak wynika z treści odczytu komisja doszła do przekonania, że dziś już można skierować na Madagaskar 15.000 rodzin żydowskich, czyli około 70.000 osób.

Projektuje się powołanie do życia towarzystwa emigracyjnego polsko-żydowskiego, które przystąpi do praktycznego realizowania możliwości emigracyjnych stwierdzonych przez mjr. Lepeckiego.

Największe trudności nastręczać będą niewątpliwie wysokie koszta przesiedlenia. Będą one musiały być pokrywane ze specjalnego funduszu, z którego subsydiowani będą emigranci nie posiadający dostatecznych środków własnych.

BOHATERSKI PORYW

W 20 rocznicę bitwy pod Rarańczą

W dniu dzisiejszym mija 20 rocznica bitwy pod Rarańczą.

Dnia 9 lutego 1918 r. w Brześciu imieniem c. i k. monarchii hr. Czernin podpisał układ, zawarty z reprezentacją sowiecką, a przyznający ukraińskiemu państwu ludowemu Chełmszczyznę.

„Pokój brzeski" wywołał osłupienie, które natychmiast przerodziło się w powszechne oburzenie. Rdzennie polska ziemia została wykrojona z żywego ciała Polski i zaprzedana drogą przetargów dyplomatycznych. — „Czwarty rozbiór"...

Zabór austriacki zalała fala żywego oburzenia.

A na uschodnio - południowych krańcach tego zaboru znajdowała się II Brygada Legionów.

Jak grom spada na polskich żołnierzy wieść o haniebnym „pokoju brzeskim".

Wylania się myśl zbrojnego protestu. Serca i dusze przenika pragnienie czynu.

Dnia 15 lutego zostaje on zrealizowany. Pod osłoną nocy ruszają formacje legionowe w stronę kordonu granicznego pod Rarańczą, docierają do okopów austriackich i staczają z gęstymi tyralierami austriackimi krwawy bój. Część oddziałów legionowych przedziera się przez front, część nie może już tego dokonać wobec coraz bardziej zwartego pierścienia wrogich zastępów...

Gdy blady świt lutowego poranku wstaje nad pobojowiskiem — bój jest rozstrzygnięty.

Na wschód, tam gdzie wieści głoszą o skrzyknięciu się b. żołnierzy polskich b. carskiej armii, o powstaniu Polskiego Korpusu, maszerują legioniści Karpackiej Brygady tułaczym szlakiem...

Na zachód, za kraty więzień i druty obozów, do Marmaros - Sziget, Huszt, Dulfalva, ciągną ci, którzy nie zdołali się przedrzeć...

Tamci, co przeszli, mają przed sobą odysseję, zakończoną w maju bitwą pod Kaniowem — ci przed sobą martyrologię więzienną, długie miesiące niewoli, zdala od kraju...

* * *

W ub. niedzielę odbyły się w Warszawie uroczystości związane z tą rocznicą. Po mszy św. delegacja żołnierzy i legionistów złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym udano się do kwatery Wodza Naczelnego, gdzie gen. Zając złożył Marszałkowi Śmigłemu następujący meldunek:

„Panie Marszałku, melduję posłusznie, że przyszliśmy tu w dwudziestą rocznicę przebicia się pod Rarańczą, aby złożyć hołd pamięci towarzyszów broni".

Po wstępnej prezentacji zebrani przeszli do dalszych apartamentów kwatery, gdzie Marszałek spędził z nimi dłuższą chwilę na rozmowie.



Jak donosiliśmy w sobotę przypada 16 rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI. Wielkie uroczystości odbyły się w Rzymie. Na zdjęciu Ojciec św. Pius XI w momencie udzielania błogosławieństwa.

Na froncie politycznym

MAJOR GALINAT ROZPOCZĄŁ AKCJĘ TERENOWĄ.

Na kursie dla działaczy wiejskich OZN, woj. krakowskiego, który odbył się w ub. tygodniu w Krakowie, omówił zagadnienia młodzieżowe w ogólności, a „Służby Młodych OZN" w szczególności. major Galinat z Warszawy.

NAD CZYM BĘDZIE RADZIĆ KOMISJA GOSPODARCZA STR. LUD.

W przeddzień kongresu Stronnictwa Ludowego w Krakowie (26 bm.) obradować będzie główna komisja gospodarcza tej partii. Jak donosi ag. „Kabel", obrady Komisji dotyczyć będą tylko spraw organizacyjno — regulaminowych oraz programowych. W obradach weźmie udział ok. 30 osób, z tym, że zarządy wojewódzkie Stron. Lud. delegują przeciętnie po dwuch reprezentantów na woj

RADY WOJEWÓDZKIE OZN.

W pierwszą rocznicę powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego, w dniu 21 lutego, mają być powołane również do życia rady wojewódzkie OZN, w skład których wejdą przedstawiciele wszystkich powiatów oraz miast z terenu danego województwa. Prace nad kompletowaniem list ze składem rad wojewódzkich dobiegają końca.

SKREŚLENIE ZASIŁKÓW DLA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH.

Jak donosi agencja „Kabel", na posiedzeniu rady miejskiej w Białymstoku na wniosek jednego z radnych miejskich narodowców uchwalono skreślenie subwencyj magistratu białostockiego dla prywatnych szkół żydowskich w kwocie 24.600 zł. Sumę tę przekazano na popieranie oświatowych instytucyj polskich.

Patriarcha Miron

PRZYBĘDZIE DO POLSKI

Jak wiadomo, wiosną b. r. głowa kościoła rumuńskiego, patriarcha Miron Cristea, który obecnie został szefem rządu, zamierzał rewizytować głowę polskiej cerkwi prawosławnej, metropolitę Dionizego. Wizyta ta dojdzie do skutku zapewne w miesiącu maju b. r.

Problemy dnia

Potrzeba nam fachowców

Szkolenie w rzemiośle musi być dostosowane do wymagań życia gospodarczego

Koniecznym warunkiem racjonalnej rozbudowy przemysłu jest odpowiedni dopływ wykwalifikowanych sił roboczych do warsztatów pracy. Chociaż bowiem zmechanizowany przemysł współczesny zatrudnia masowo siły niewykwalifikowane, potrzebne do obsługi maszyn, lub też robotników przyuczonych, to jednak pewien odsetek sił wykwalifikowanych jest w dalszym ciągu w fabryce niezbędny.

Fachowcom tym, mającym do czynienia z szeregiem precyzyjnych maszyn, stawia się dziś dużo większe wymagania, niż dawniej.

Okres kryzysu i bezrobocia był naturalnie niesprzyjający dla przygotowania nowych fachowców, przeciwnie — już wyszkoleni — tracili wskutek braku pracy swe uzdolnienia fachowe. To też dziś w związku z poprawą koniunktury, oraz przy dość nagłej rozbudowie niektórych działów przemysłu, powstaje brak fachowców, dający się odczuwać szczególnie np. w przemyśle metalowym, powstaje trudny na razie do rozwiązania problem szybkiego i w dostatecznej liczbie ich przygotowania.

Ponieważ zaś szkolnictwo zawodowe, rozbudowywane dopiero od niedawna, oraz nieliczne u nas szkoły przy większych fabrykach, nie mogą ilościowo sprostać temu zadaniu, pozostaje nadal teren rzemiosła jako rezerwoar, dostarczający fachowców, przygotowywanych w ciągu kilkuletniego terminowania.

Sytuację taką wysuwa się dziś nie jednokrotnie jako powód zamiarów przeprowadzenia zmiany przepisów o pracy terminatorów, hamujących jako by przyjmowanie młodzieży do warsztatów rzemieślniczych. Przepisy te: zakaz zatrudniania terminatorów bez płatnie i zakaz pobierania przez majstrów opłat za naukę zostały wprowadzone w 1931 r. do ustawy o ochronie młodocianych i kobiet, w r. 1934 r. do ustawy przemysłowej.

Na pozór moment do rewizji tych przepisów został właściwie wybrany. Projekty rewizji napotykają jednak na mocne kontrargumenty właśnie z punktu widzenia zapotrzebowania na siły fachowe dla przemysłu, jeśli już pominąć, w tej chwili, niemniej słuszne kryteria ochrony młodzieży przed wyzyskiem jej pracy.

Przemysł współczesny potrzebuje dobrych fachowców. Niestety nasze rzemiosło niejednokrotnie nie stoi pod tym względem na wysokości zadania i produkuje często niedouczonych pseudofachowców. Wynika to z jednej strony z niskiego poziomu techniczne go warsztatów, z drugiej zaś stąd, że terminator zatrudniany jest bardzo chętnie jako tania, darmowa, lub na wet płacąca majstrowi siła robocza, a więc zatrudniany w nadmiernej liczbie, zarówno w stosunku do sił wykwalifikowanych w warsztacie, jak i do technicznych możliwości istotnego nauczenia go zawodu.

To też wydaje się że utrzymanie dotychczasowych rygorów, niedopuszczenie do traktowania terminatorów ja ko wygodnego obiektu do wyzysku, może uregulować te stosunki, może podnieść poziom szkolenia w rzemiośle, dostosować go do wymagań życia gospodarczego.

Zakazy te zostały celowo i rozmyślnie wprowadzone przez rząd i o tym trzeba pamiętać.

Cech szewców i cholewkarzy w Sosnowcu

uroczyście obchodził 20 rocznicę istnienia

Cech szewców i cholewkarzy w Sosnowcu obchodził onegdaj 20 rocznicę swego istnienia. Z racji tej w miejscowym kościele parafialnym odprawione zostało nabożeństwo, po czym wszyscy uczestnicy uroczystości udali się pochodem do lokalu cechu, gdzie odbyło się nadzwyczajne zebranie.

Zagaił zebranie starszy cechu p. Adolf Dworakowski, po czym na przewodniczącego wybrano radcę Izby rzemieślniczej w Kielcach p. F. Siluszka Sekretarzował p. M. Zwolski.

P. Dworakowski, zagajając zebranie wygłosił dłuższe przemówienie na temat powstania i działalności cechu przed 20 laty, to znaczy od chwili założenia go przez grono szewców. Księgi wykazują, że założycielami cechu w 1928 roku byli pp.: St. Marek — starszy cechu, A. Dworakowski, Wiatrowski, Zwolski, T. Gwiazda i K. Wroński i A. Kowalski. Cech szewców i cholewkarzy ma swoją bogatą kartę historii o czym już zresztą kilka dni temu pisaliśmy. Zaznaczyć tu należy, że członkowie cechu opodatkowali się doraźnie na rzecz armii ochotniczej do walki z bolszewikami i wyekwipowali kilku członków do formującego się pułku im. Jana Kilińskiego w Warszawie. Pierwszym starszym cechu, jak już wspomnieliśmy był p. St. Marek.

Obecnie mandat starszego cechu piastuje już od 20 lat p. Adolf Dworakowski, zastępcą jego jest również od tyluż lat p. A. Kowalski.

Radca Siluszek obejmując przewodnictwo uroczystego zebrania wygłosił okolicznościowe przemówienie, podnosząc w nim zasługi zarządu cechu.

Dłuższy referat, omawiający ogólną działalność zarządu oraz wiele bolączek cechu wygłosił zastępca starszego cechu p. Al. Kowalski.

Ponadto radca Siluszek omówił jeszcze obszernie sprawę nowelizacji prawa przemysłowego dla rzemieślników.

Zebranie zakończone zostało wpisywaniem się do księgi pamiątkowej, po czym odbyła się uroczystość „Opłatka" dla członków cechu ich rodzin oraz zaproszonych gości. Do stołu zasiadło około 40 osób. Po wspólnym przełamaniu się opłatkiem i złożeniu sobie życzeń wygłosili przemówienia starszy cechu Dworakowski prezes zw. rzemieślniczego p. K. Bończek, radca Siluszek i inni. W czasie uroczystości grał zespół jazzbandowy oraz popisywała się śpiewem chóralnym „Szwórka sosnowiecka" w osobach pp.: Zwoiskiego, Janika, Korzyckiego i Pasierba.

Godność gospodyń uroczystości dzielnie sprawowały pp.: M. Kowalska, W. Dworakowska i P. Zwolska.

W czasie uroczystości panował miły i serdeczny nastrój.

Drzazgi

Para — nie para

Od kilkunastu już dni obok cerkwi w Sosnowcu jakiś osobnik postawił stolik i ogrywa naiwnych w „parę i nie parę".

Normalnie wygląda to bardzo niewinnie. Stawia się 20 gr. i wygrywa się blok czekolady lub przegrywa 20 groszy. Tak jest jednak tylko wtedy, gdy gdzieś w pobliżu znajduje się policjant.

Wczoraj przechodząc obok tej szulerni zauważyłem kilku mężczyzn, na wiasem mówiąc tak zwanych „podgrywaczy" i młodą uczenicę z miejscowego gimnazjum. Zaintrygowany zatrzymałem się i zacząłem obserwować „grę".

Okazało się, że „krupier" nowoczesnej ruletki odliczał „pary i nie pary" a wspólnicy jego gremialnie stawiali złotówki. Młoda uczenica o twarzy rozpalonej, drżącą ręką wyciąga złotówkę — stawia i... oczywiście przegrywa. Następna kolejka i znowu ta sama historia.

Złotówka wędruje do kieszeni „krupiera". Młodziutka uczenica denerwuje się, oczy biegają za ręką liczącego „pary".

— Kto stawia, proszę dobrze zauważyć, para czy nie para.

— Nie para! — pada kilka głosów głośno.

— Nie para — drżącym głosem mówi uczenica.. liczy i znowu para. Znowu przegrała. Już 5 zł. Obejrzała się za siebie, łzy zaszkliły się w oczach i odeszła wśród drwiących spojrzeń oszustów.

Policjanta nie było nigdzie...

B—sław.

—iin—

Przy głośniku

AUDYCJA POŚWIĘCONA PAMIĘCI ANDRZEJA STRUGA.

Dziś o godz. 19.00 nadaje Polskie Radio audycję, poświęconą pamięci Andrzeja Struga. Zmarły przed dwoma miesiącami autor „Mogiły Nieznanego Żołnierza" ma swoją odrębną i piękną kartę w naszej literaturze. Ku uczczeniu pamięci nieskazitelnego człowieka, konspiratora z czasów przedwojennych, żołnierza i beletrysty, słuszną rzeczą będzie ogarnąć w audycji całokształt działalności pisarskiej Andrzeja Struga. Dzieło jego życia i twórczości zostało niestety zamknięte. Dzisiaj można pokusić się o rzut syntetyczny, który przedstawi słuchaczom tak kompetentny badacz literatury, jak Stanisław Adamczewski. Tezy swoje zilustruje prelegent najpiękniejszymi fragmentami z utworów Struga.

——oOo——

DZIESIEJSZA PREMIERA W KINIE „PATRIA". „100 PANÓW I ONA JEDNA".

Dziś na premierze znakomitej komedii pt. „100 Panów i Ona jedna" Sosnowiec powita niewątpliwie z dużą radością swą czarującą ulubienicę. Deanne Durbin której słowiczy głos i niewypowiedziany wiośniany urok wszyscy dobrze pamiętają z filmu „Penny". Świetna artystka i tym razem stwarza fenomenalną kreację rozśmiesza i wyciska łzę rozrzewnienia, śpiewa, intryguje, a czyni to z takim temperamentem i wdziękiem, że podbija wszystkie serca na widowni. Obok osoby nałej Deanny Durbin ujrzymy po raz pierwszy na ekranie naszego rodaka, wielkiego dyrygenta. Leopolda Stokowskiego w podwójnej roli, jako kapelmistrza najlepszej orkiestry świata i artysty filmowego. Dzisiejsza premiera w kinie „Patria" niewątpliwie uzyska palmę pierwszeństwa wśród wszystkich premier bieżącego sezonu.

Nowe władze towarzystwa przyjaciół związku strzeleckiego na Dębowej Górze

W ub. niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie tow. przyjaciół zw. strzeleckiego na Dębowej Górze. Otworzył przewodniczący prezes oddziału p. J. Puchalski, który wygłosił również przemówienie, omawiając dotychczasową działalność oddziału. Komendant oddziału p. W. Leontiew referował sprawozdanie o przysposobieniu wojskowym, wiceprezes Z. Kalinowski, referował zaś sprawozdanie z dotych czasowej działalności zarządu podkreślając wybitne zasługi. morulne i materialne tow. przyjaciół dla oddziału Z. S.

Prof. Majewski wygłosił obszerny referat na temat wychowania obywatelskiego i znaczenia TPZS.

W dyskusji zabierali głos pp. S. Wójtowicz, Fabian L. Niedbał A. Puczyński na temat zorganizowania orkiestry przy oddziale ZS.

W końcu przystąpiono do wyborów zarządu TPZS. Wybrani zostali pp.: Wiewióra Franciszek prezesem, Łabi na M. V. prezesem, Bień L. skarbnikiem, Siemion sekretarzem i Czechowski B. czł. zarządu.

Współpraca domu rodzicielskiego

I WARSZTATU ZE SZKOŁĄ DOKSZTAŁCAJĄCĄ.

Wzorem innych szkół, które w stałych odstępach czasu utrzymują kontakt z domem rodzicielskim na tzw. wywiadówkach udzielając informacyj o postępach i zachowaniach młodzieży, również szkoła dokształcająca zaznajamia dom rodzicielski i kierowników warsztatów pracy swych wychowanków o założeniach i po czynaniach wychowawczych.

Współpraca domu i warsztatu na terenie szkoły dokształcającej jest z wielu względów bardziej wskazana, niż w innych typach szkół.

Na takich konferencjach po udzieleniu wiadomości o postępach i uczęszczaniu uczniów do szkoły oraz po wymianie myśli między wychowawcami, rodzicami i fachowymi kierownikami warsztatowymi — będzie można także ustalić wspólną linię oddziaływania na młodzież, która nie zawsze kroczy drogą właściwą.

W związku z tym publiczna szkoła dokształcająca zawodowa w Dąbrowie zaprasza rodziców i pracodawców swych wychowanków, na wspólną konferencję, która odbędzie się dnia 20 bm., o godzinie 11 w gmachu własnym przy ul. Kondratowicza nr. 2 (gmach szkoły górniczej).

——:o:——

Nowe rozporządzenie M.S.W.

O MAŁŻEŃSTWACH PORUCZNIKÓW

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało nowe zarządzenie o zawieraniu związków małżeńskich przez oficerów w stopniu poruczników.

Według tego zarządzenia, przy udzielaniu zezwoleń na zawarcie małżeństwa, składane mają być do dyspozycji władz wojskowych przez opiekunów narzeczonych książeczki oszczędnościowe, z których wypłacane będą przez dowódców formacyj stałe kwoty dla małżeństw.

Suma, na jaką książeczka taka powinna opiewać określana jest indywidualnie w zależności od tego jak prędko porucznik zawierający związek małżeński zostanie kapitanem. Za podstawę obliczeń przyjęto w Warszawie 100 zł. miesięcznie, na prowincji 75 zł.

Dotychczas opiekunowie narzeczonych zobowiązani byli jedynie do złożenia notarialnego zobowiązania uzupełniania gaży do wysokości poborów kapitańskich.

——:o:——

Z ZAWIERCIA.

Pożar domu

W KOTOWICACH.

Onegdajszego wieczoru w zabudowaniach Macieja Skrzypczaka, zamieszkałego w Kotowicach, gminy Włodowice, pow. zawierciańskiego, wybuchł pożar. Ogień strawił dach słomiany nad domem i chlewem. Poza tym pastwą płomieni padło całe urządzenie domowe oraz narzędzia rolnicze.

Poniesione straty oblicza poszkodowany na sumę 1800 złotych.

Przyczyna pożaru na razie nieustalona, przypuszczalnie ogień powstał od iskry z komina.

——:o:——

Odpowiedzi Redakcji

P. JÓZEF GOLA — PORĄBKA. — Listu Pana nie zamieścimy, gdyż dotyczy on sprawy czysto osobistej.

P. J. K. ŁAGIEWNIKI ŚLĄSKIE. — W związku z otrzymanym listem zaznaczamy, że instytucja o której Pan pisze znajduje się, jak nam wiadomo w stadium reorganizacji i działalność jej w najbliższym czasie ma być rozszerzona. Może więc wówczas usunięte zostaną owe niedomagania.

——oOo——

— ZABAWA TANECZNA. Zawodowe żeńskie kursy Natalii Szpulkowskiej w Sosnowcu urządzają w sobotę dnia 19 bm w sali gimn. im. St. Wyspiańskiego — Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, ul. Dziewicza 4 zabawę taneczną. Początek o godz. 21. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia. Całkowity dochód przeznaczony na niewidomych.

Zjazd „Młodej wsi" w Zawierciu

Wybór zarządu powiatowego

W ubiegłą niedzielę w sali wydziału powiatowego w Zawierciu odbył się pierwszy organizacyjny powiatowy zjazd „Młodej Wsi" z powiatu zawierciańskiego, zwołany przez tymczasowy komitet organizacyjny. W zjeździe wzięło udział około 50 przedstawicieli kół Mł. W., reprezentujących najruchliwsze i najbardziej wyrobione społecznie ośrodki wiejskie. Obrady zjazdu zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego p. Władysław Słociński.

Pierwsze przemówienie okolicznościowe do zebranej młodzieży wygłosił starosta powiatowy mgr. Trznadel, o mawiając kwestię zorganizowania młodzieży wiejskiej w organizacjach, stojących na gruncie państwowości.

Następnie dłuższy referat o historii i ideologii centralnego związku młodej wsi wygłosił p. Grudzień, wiceprezes wojewódzkiego związku młodej wsi, omawiając szczegółowo cele i zadania KMW.

Po referacie wywiązała się żywio na dyskusja, w której między innymi zabierali głos: P. Gradek, Wł. Gradek i P. Szczygieł, którzy z radością powitali powstanie w powiecie zawierciańskim tego rodzaju organizacji jak „Młoda Wieś".

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości regulaminu powiatowego związku młodej wsi, dokonano wyboru zarządu powiatowego, w skład którego weszli:

Julian Machura, Mieczysław Będkowski, Władysław Gradek, Genowefa Golańska, Józef Zamek, Mieczysław Sokół, Żurkówna, Łabuś i Słowiński.

Obrady zjazdu zamknięte zostały odśpiewaniem hymnu organizacyjnego.

Wiadomości bieżące

Wtorek 15 Luty	Dziś: Faustyna Jutro: Julianny Wschód słońca: 6,54 Zachód słońca 16,48

— ODZNACZENIE. We Lwowie odbył się niedawno 15-ty zjazd towarzystwa szkoły ludowej. Zjazd podjął uchwałę o fiarowania p. Władysławowi Mazurowi, dyrektorowi państwowego liceum pedagogicznego w Sosnowcu pierścienia pamiątkowego wraz z dyplomem nadawczym za całokształt wieloletniej pracy w szeregach towarzystwa szkoły ludowej.

— AKADEMIA. Związek Strzelecki oddział Huta Milowice urządził w dniu 11 bm. w lokalu własnym uroczys ość obchodu w 18-tą rocznicę przyłączenia morza do Polski.

Referat wygłosił p. St. Eski, prezes oddziału Z. S. Huty Milowice na temat jakie ma znaczenie marynarka wojenna w życiu państwa.

— ZABAWA „RODZINY REZERWISTÓW". Staraniem „Rodziny rezerwistów" Sosnowiec — Środmieście, mieszczącej się przy ul. 3 Maja 22 odbędzie się zabawa taneczna dla członków i sympatyków, przy dźwiękach radia w dniu 19 bm. za opłatą wejścia 50 gr.

— ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. W dniu 16 bm. tj. w środę, a nie jak zwykle w czwartek odbędzie się zebranie miesięczne członkiń. Zebranie będzie połączone z pokazem pieczenia pączków, a potem odbędzie się herbatka.

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd Związku Strzeleckiego oddział żeński Sosnowiec-miasto składa gorące podziękowanie pp.: Waclawie Rollingowej, Marii Zillingerowej, Ewie Horbaczewskiej, Marcinowi Kamińskiemu, Jerzemu Hermansohnowi i Stanisławowi Kuchcińskiemu za łaskawe wzięcie udziału w koncercie urządzonym dnia 5 bm. w salach gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu.

— PODWIECZOREK TOWARZYSKI. Stowarzyszenie Pań Wincentek (Pogoń) zawiadamia, że w dniu 20 bm. o godz. 5 popoł. w podziemiach Savoyu urządza podwieczorek towarzyski z tańcami i bridgem. Rozsyłanie zaproszeń rozpoczęte.

DANCING ABSOLWENTEK. „Koło b. wych. gimn. Emilii Plater urządza dn. 19 bm. w podziemiach „Savoyu" w Sosnowcu dancing z licznymi atrakcjami na który zaprasza wszystkich sympatyków.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

W autobusach na linii Sosnowiec—Czeladź, które kursują co półtorej godziny panuje przepełnienie. Najbardziej daje się to odczuwać w godzinach rannych, gdy młodzież udaje się o szkół oraz w godzinach popołudniowych. Kursujący samochód jest zbyt mały, aby pomieścił wszystkich pasażerów. Może więc kierownictwo linii autobusowej ureguluje tę sprawę.

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

Kursy teoretyczne

DLA SKOCZKÓW SPADOCHRONOWYCH W DĄBROWIE.

Obwód miejski LOPP. w Dąbrowie przeprowadza przy pomocy okręgu wojewódzkiego LOPP. w Kielcach kursy teoretyczne dla skoczków spadochronowych.

Wykłady na dwuch pierwszych kursach rozpoczynają się w dniu 17 bm. i trwać będą do 26 bm. Początek pierwszego kursu o godz. 16, drugiego o godz. 18.

Zarząd obwodu prosi osoby, które zapisały się na powyższe kursy i zostały przez obwód zawiadomione piśmiennie o przyjęciu na kurs o zgłoszenie się we wskazanym terminie do lokalu LOPP. Sienkiewicza 11. Dalsza seria kursów zostanie przeprowadzona w późniejszym terminie. Zapisy przyjmuje biuro obwodu w godz. od 17 do 20.

P. T.

W związku ze zmianą planu gry 41-ej Polskiej Loterii Klasowej, który zmniejsza ilość losów i powiększa ilość wygranych, zapytujemy uprzejmie JWP. czy reflektuje na swój (e) dotychczasowy numer (y) losu (ów), wzgl. na nowy numer (y) z naszych szczęśliwych losów, celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień, a w razie sprzedaży tegoż (tychże).

Pozwalamy sobie przytem nadmienić że w poprzednich loteriach nie mogliśmy obsłużyć wszystkich naszych graczy, z powodu wielkiej frekwencji na nasze szczęśliwe losy.

Termin wykupienia losów do I kl. 41-ej Lot. jest krótki, ciągnienie rozpoczyna się już 17 lutego 1938 r.

Z poważaniem

Kolektura Loterii Państwowej

Eugeniusz Korzuszarz i S-ka.

— KOŁO ABSOLWENTEK i koło opieki rodzicielskiej przy gimnazjum kupieckim żeńskim im. Królowej Jadwigi urządza w sobotę dnia 19 bm. w sali ZZPF. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17 a wielką zabawę karnawałową.

— ZEBRANIE LOPP. w DĄBROWIE. Dnia 22 bm. o godz. 19.30 wiecz. odbędzie się w lokalu LOPP. Dąbrowa, Sienkiewicza 11 zwyczajne walne zgromadzenie członków obwodu miejskiego LOPP. w Dąbrowie.

— ZEBRANIE CECHU MURARZY I CIEŚLI. Cech murarzy i cieśli na powiat będziński w Sosnowcu zawiadamia wszystkich swych członków, że w środę dnia 16 bm. o godz. 4 popoł. w I-ym terminie, a o godz. 5 popoł. w II-im terminie, bez względu na ilość członków odbędzie się w lokalu cechu w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 ogólne zebranie członków cechu murarzy i cieśli.

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: dur brzuszny 2 zgon 1, płonica 2, błonica 2, odra 1, krztusiec 14, gruźlica 4 zgonów 2, jaglica 1, róża 2.

Wybory zarządów obwodowych

kasy brackiej Zagłębia Dąbrowskiego

W ciągu dnia wczorajszego na kopalniach w Zagłębiu odbywały się wybory zarządów obwodowych kasy brackiej Zagłębia Dąbrowskiego.

Głosowanie ukończone zostało o godzinie 6-ej po południu po czym nastąpiło obliczanie głosów, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

Jak się dowiadujemy, ogołem kandydaci do zarządów obwodowych z listy CZG. zobyli ponad 90 proc. oddanych głosów.

Szczegółowe wyniki wyborów podamy w dniu jutrzejszym.

Pierwsza klasa!

Szarym zimowym porankiem w wagonie trzeciej klasy kolei podmiejskiej było tłoczno i duszno.

Pomiędzy ławkami, ledwo utrzymując równowagę, stało dwuch ludzi, jeden młody jeszcze, ale już przygnębiony, a twarzy bez wyrazu, pooranej zmarszczkami. Drugi, znacznie starszy od niego, lecz trzymający się prosto, pełny życia i energii! ?

— Gdy pomyślę — rzekł pierwszy — że długie lata, może przez całe życie będę się musiał co rano tłoczyć w tym napchanym wagonie, by zdążyć na czas do biura, ogarnia mnie wprost rozpacz. Mowy nie ma o tym bym mógł sobie pozwolić na przeniesienie się do miasta, bo jedyną ostoją jest ten domek, który żona odziedziczyła po rodzinach i w którym mieszkamy. Nigdy, nigdy nie skończy się mój beznadziejny szary żywot. Trzecią klasę jadę do biura i trzecią klasą swą podróż życiową!

Starszy, ale młodziej wyglądający, pan uśmiechnął się pod wąsem.

— A czy czyni pan — zapytał — jakie starania, by to swoje obecne położenie zmienić na lepsze? Łatwo to narzekać na szarzyznę życia i na wiecznie „trzecią klasę"! Pieczone gołąbki same nie wpadną do gąbki.

— Przecież pracuję jak wół, nie hulam, nie oddaję się nałogom, nie gram.

— Właśnie, właśnie! Pewnie i na loterii pan nie gra? A przecież Loteria Klasowa może się stać dla pana tym interesem „pierwsza klasa", który pana wyrwie z ogarniającej go apatii i przywróci mu młodość. Przecież teraz, gdy ilość losów zredukowano o trzydzieści pięć tysięcy, gdy każda z osiemdziesięciu tysięcy, wygranych dzielić się już będzie nie na cztery, lecz na pięć części każdy, a więc i pan ma wielkie szanse zdobycia wygranej.

W miarę jak starszy pan mówił, wyraz twarzy młodszego ulegał zmianie rozjaśniał się, nabierał rumieńców życia.

— Ma pan słuszność — rzekł wreszcie. Nie przyszło mi to na myśl i bardzo panu dziękuję za wskazanie tej drogi poprawy bytu. Skorzystam też z dobrej rady przy pierwszej sposobności.

— Tylko niech pan nie zwleka bo ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej rozpoczyna się już siedemnastego lutego. Już teraz więc ma pan okazję „pierwsza klasa".

Spółdzielnia krawiecka
POWSTANIE W SOSNOWCU

Odbyło się walne zebranie sprawozdawcze cechu krawczyń i krawców w Sosnowcu, na którym zarząd cechu złożył sprawozdanie za ub. r. oraz przedłożył projekt budżetu na rok bieżący. Między innymi na zebraniu wybrano tymczasowy komitet spółdzielni krawieckiej, która ma powstać w początkach miesiąca marca b. r., oraz omawiano sprawę cennika dla mistrzów i czeladzi, jak również sprawę szyldów chrześcijańskich zakładów krawieckich.

——!!!——

SZKOCI.

Anglik zaprasza Szkota na międzynarodowy piknik.

— Zjawają się przedstawiciele różnych nacji i każdy przyniesie ze sobą to, co kraj jego ma najlepszego — objaśnia Anglik Szkota.

Nazajutrz zjawiają się goście: Włoch przynosi koszyk winogron, Rosjanin beczułkę kawioru, Francuz flaszkę burgunda, Czech flaszkę pilznera, Szwed flaszkę ponczu, Szkot pryprowada swego brata.

Ciężko poparzony robotnik
w hucie Katarzyna w Sosnowcu

Onegdaj o godz. 10 rano wydarzył się w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu nieszczęśliwy wypadek,

którego ofiarą padł robotnik Stanisław Jędruch z Sosnowca.

Podczas wsypywania gorącej szlaki z wielkiego pieca do wody Jędruch zbliżył się do kanału. W tym momencie do wody wpadł duży kawał szlaki,

opryskując stojącego robotnika.

Został on wskutek tego ciężko poparzony, tak że przewieziono go natychmiast do szpitala.

Ofiara

Pracownicy umysłowi łącznie z dyrekcją Tow. Sosnow. Fabryk Rur i Żelaza zebrali między sobą na Fundusz Obrony Narodowej sumę 6.389,25 zł., którą w dniu 12 bm. przekazano do dyspozycji głównego komitetu FON. w Warszawie.

Pracownicy zjednoczonych zakładów górniczo - hutniczych „Modrzejów-Hantke" przekazali na rzecz kuchni dożywiania ubogiej dziatwy przy hucie Milowice 82,29 zł., jako resztującą sumę z zebranej na wieniec dla kolegi śp. Antoniego Mayzla.



Na zdjęciu — wicekról Abisynii ks. Aosta podczas uroczystości uruchomienia nowo zbudowanych w Addis Abebie zakładów przemysłowych.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 15 lutego.

Pieśń kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwka 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.15 Chór Dana. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Felieton. 17.15 Muzypka kameralna. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe na jutro. 18.55 Audycja dla wsi. 19.00 Wie 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program czót literacki. 19.30 Polska twórczość chóralna. 19.50 Pogadnaka aktualna. 20.00 Mozaika muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomścoi dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Wtorek 15 lutego.

11.40 Płyty gramofonowe. 13.00 Audycja dla dzieci. 13.20 Koncert życzeń. 13.55 13.15 Płyty. 14.25 Widaomości bieżące. 14.35 2 arie z op. Halka. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Radio do słuchaczy. 18.25 Płyty. 18.45 Pogadanka. 18.55 Program na jutro. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 16 lutego.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Pogadanka. 16.00 Skrzynka językowa. 17.00 Szlakiem II Brygady. 17.15 Zapomniane pieśni. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomośc. sportowe 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Aduycja dla wsi. 19.00 Piosenki ludowe. 19.35 Odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Płyty. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktuln. 21.00 Koncert chopinowski. 22.00 Recitl śpiewaczy. 22.50 Wiadomości dzien

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

60)

— Ja pana o nic nie proszę i jak najmniej mam ochoty uwolnienia pana od siebie, jak się wysłowiłeś wytwornie. Ponieważ jednak poruszasz pan przede wszystkim kwestię pieniężną, uregulujemy ją natychmiast. Będę pana prosił o podanie rachunku tych pieniędzy, które pan zapłacił za mnie, ażebym je panu zwrócił niezwłocznie.

Na tę propozycję pan Lrdinois podskoczył.

Pasierb więc powracał bogaty?..

Wyjąkał też, pobladłszy:

— Rzeczywiście... zobowiązałem się zapłacić... te pieniądze za pana, pod warunkiem, że opuścisz Frnację. Pan dotrzymał swej obietnicy... a ja swojej. Skwitowaliśmy się więc, pan mi nic nie jest winien.

— Przepraszam, ja powracam do Francji i zostaję tu; umowa więc, na którą się pan powołuje, jest złamana...

Powiadam panu, że nic mi nie winien. Zapłaciłem, to już skończony interes.

— Przepraszam! przepraszam! — powtórzył Daniel tonem nieco już oschlejszym — jeżeli nic panu nie jestem winien, to winien jestem podpisowi, który się znajduje na tych wekslach. Chcę otóż otrzymać te weksle z powrotem; bo chcę, ażeby wszystkie moje interesa były w porządku. Jeżeli pieniądze te zawadzają panu, uczyniez z nimi co ci się spodoba... Może je pan oddać na instytucje dobroczynne... Bo zapewne ubodzy to korzystają z pieniędzy, które odebrałeś pani i pannie Lardinois?

Pomimo ironii tych słów, Daniel zachowywał ton, pełen uszanowania.

Obie kobiety nieco zaczęły drżyć.

— Robię z pieniędzmi moimi, co mi się podoba, mój panie — wrzasnął przemysłowiec.

— I ja uważam to prawo za bardzo naturalne — dopowiedział Daniel tonem coraz bardziej uprzejmym — ponieważ ja sam skorzystałem już raz z pańskiej hojności.

— Strzeż się pan, ja odzyskałem władzę w swym domu i nie pozwolę, ażebyś mnie lekceważył tak jak dawniej!..

— O! daleki jestem od tej myśli!

— Tak — podchwycił Lardinois, krzycząc, dla dodania sobie odwagi — tak, robię z mymi pieniędzmi, co chcę. I nie potrzebuję z tego zdawać rachunku ani przed panem, ani przed pańską matkę. Kiedy popełniłem szaleństwo, aślubiając pańską matkę...

— Przepraszam! — przerwał Daniel tonem oschłym — musiał się panu język poplątać, bo niezawodnie chciał pan powiedzieć: „Kiedy miałem zaszczyt zaślubić panią de Chantouvert"

— Słusznie, kiedym się ożenił po raz drugi — rzekł Lardinois, pokonany godnością Daniela. — Otóż kiedym się ożenił, matka pańska nie posiadała ani grosza, miała tylko tę willę Sainte Adresse, której więcej kosztuje utrzymanie niż warta. Niech pan wie o tym

— Gotów jestem kupić ją od pana

— Co do majątku jej, ponieważ zrobiła takie głupstwo, iż powierzyła go pańskiemu ojcu...

— Przepraszam pana, panie Lardinois, powiedz że była tyle szlachetną.

— Nazywaj pan to jak chcesz, ale matk apańska była zrujnowaną. Otóż zdaje mi się, że to bardzo przyjemnie żyć na stopie trzydziestu tysięcy franków rocznego dochodu, kiedy się nie miało nic. Takie moje zdanie. A co się tyczy pańskiego majątku, to jest majątku osobistego pańskiego ojca, wiedz jeszcze, że nie wydałem z niego ani ani grosza na twą edukację, że procenty były kapitalizowane, aż do twej pełnoletności. Dodaj jeszcze do tego sumę, którą za ciebie zapłaciłem, a będziesz wiedział, ileś mnie kosztował.

— Proszę to wszystko podać mi w rachunku.

— A ja powtarzam panu raz jeszcze, że nie chcę nic wziąć od ciebie; ale określam położenie bardzo wyraźnie, ażeby ci dowieść, że nie masz prawa czynić mi najmniejszych wyrzutów.

— Ja też wyrażam po prostu moją dla pana wdzięczność — rzekł Daniel, stając się znowu uprzejmym. — Pozostawmy więc na stronie kwestię zwrotu pieniędzy: rzecz tę oddam w ręce adwokata, który zniewoli pana, ażeby przyjął pieniądze ode mnie w sposób prawny. Pod wielu względami się zmieniłem, ale pozostałem jeszcze upartym.

Pomówmy teraz o przyszłości.

Nie będę tail przed panem, żem powrócił do Francji, w nadziei, iż upoważnisz mnie do złożenia mych kapitałów w pańskim domu handlowym, że wtajemniczysz mnie w swe interesa... że kiedyś będę mógł je po panu objąć.

O! jeszcze czego! — zawołał Lardinois gniewnie. — To znów musiały wymyśleć te kobiety!..

— O! nie nnlegam bynajmniej, gdyż pod tym względem straciłem wszelkie złudzenia. Wybacz pan, że zabieram ci tyle czasu, który niezawodnie jest tak cenny... dla pańskich interesów: ale przy tej jedynej rozmowie, na jaką się zgodziłeś pan, jak powiadasz, muszę jasno oznaczyć nasze stosunki na przyszłość, gdyż nie opuszczę już Paryża?

— Bylebym nie widywał pana!..

d. c. n.

Lord musi zapłacić tapicerowi

Skandal w arystokracji angielskiej

Romans lorda z przystojną modelką

Stery arystokratyczne Anglii są nie zwykle poruszone skandalem w który jest wmieszany lord Robert Henry Ethelbert Kingsborouth.

Tło tego skandalu jest następujące: Przed 6 laty lord poznał uroczą model kę, Adelę Royle, która miała ambicje teatralne. Lordowi przypadła do gustu młoda modelka i przyrzekł jej, że użyje swych wpływów, aby Adela dostała się na deski sceniczne.

Jakoś wpływy lorda nie były zbyt wielkie, bo Adela nie została aktorką, natomiast znajomość jej z lordem zacieśniła się i do ubiegłego roku utrzymywała z nim dłuższe stosunki.

Prawdopodobnie nie doszłoby między kochankami do zerwania, gdyby Adela nie pragnęła, aby lord pojął ją za żonę. Lord w zasadzie nie miał nic przeciwko temu planowi, oświadczył tylko, że w tej sprawie musi zadecydować rada familijnaZwołał więc radę familijną i zakomunikował krewnym, że zamierza ożenić się z Adelą Royle

Można sobie z łatwością wyobrazić wzburzenie, jakie ogarnęło czcigodnych arystokratów, gdy dowiedzieli się, że ich krewny zamierza ożenić się z modelką.

Po długiej, burzliwej dyskusji wybili mu z głowy ten projekt, grożąc że jeśli się ożeni z wybranką swego serca zostanie wydziedziczony.

Lord Kingsborough przejął się widocznie bardzo tą groźbą, ponieważ nagle zaczął zaniedbywać swoją przyjaciółkę. To oburzyło do głębi Adelę, która znajdowała się bez środków do życia i której lord nie chciał dawać na utrzymanie. Postanowiła więc zemścić się na nim. Podała go do sądu, oskarżając o uwiedzenie pod płaszczykiem przyrzeczenia małżeństwa, oraz o rzucanie na nią gołosłownych oszczerstw.

Na razie do sprawy tej, która pasjonuje sfery towarzyskie Londynu, jeszcze nie doszło, natomiast przed sądem toczyła się bardziej prozaiczna sprawa: o rachunki Adeli.

Lord Kingsborough wynajął dla swej przyjaciółki mieszkanie w najwytworniejszej dzielnicy Londynu, Regent Street i urządził je z przepychem. Na jego prośby Adela porzuciła też pracę i on dawał jej na utrzymanie, płacąc również rachunki za reperacje dokonywane w mieszkaniu przyjaciółki.

Ale gdy stosunki między lordem a modelką uległy oziębieniu, Kingsborough nie chciał płacić rachunków.

Pech chciał, że tuż przed zerwaniem Adela poleciła wytapetować mieszkanie i gdy tapicer przyszedł po pieniądze, Adela nie mogła mu zapłacić i odesłała go do lorda. Ten jednak nie chciał słyszeć o rachunkach swej byłej przyjaciółki i wyprosił tapicera. Tapicer nie mogąc otrzymać pieniędzy, podał modelkę do sądu.

Na rozprawie lord tłumaczył się, że mieszkanie było wynajęte na nazwisko Adely Royle i z tego względu ona powinna odpowiadać pieniężnie za wszystkie reperacje, dokonywane w mieszkaniu. Na innym jednak stanowisku stanał sedzia. Stwierdził, że lord utrzymywał Adelę Royle i z tego względu jest zobowiązany płacić za nią wszystkie rachunki.

Lord Kingsborough musiał więc zapłacić tapicerowi. Ale na tym chyba nie skończą się wszystkie jego utrapienia, związane z tą aferą miłosną.

Wkrótce byli kochankowie znów spotkają się przed sądem i prawdopodobnie lord będzie musiał wypłacić modelce większą sumę tytułem odszkodowania za przyrzeczone małżeństwo.

Z Olkusza

Nieprzyjemne „odkrycie"

W MIESZKANIU P. GIELBARTA.

Policja olkuska w czasie rewizji znalazła w mieszkaniu Wolfa Gielbarta w Olkuszu (ul. Ig. Daszyńskiego) 14 par półbucików damskich i męskich oraz śniegowce, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży w sklepie Bata w pow. chrzanowskim.

W jaki sposób buty te dostały się do mieszkania Gielbarta, uchodzącego za jednego z inteligentnych Żydów w Olkuszu, na razie nie wyjaśniono. Musi tu być jednak sprawa nieczysta, skoro przed samą rewizją, na widok policji, teściowa Gielbarta, Handelsmanowa, zaczęła wyrzucać obuwie oknem na podwórko, czemu przeszkodził jeden z wywiadowców.

(o) **ODPRAWA KOMENDANTÓW DRUŻYN RATOWNICZYCH PCK.** W obecności prezeski obwodu p. Okrajniowej, inspektora okręgu p. Nagórnego z Krakowa i instruktora pow. pl L. Juszczyka, odbyła się w Olkuszu odprawa drużyn ratowniczych PCK. powiatu olkuskiego. Po przemówieniach na zakończenie odprawy odbyło się skromne przyjęcie dla uczestników odprawy.

(o) **OPŁATEK W SOKOLE.** W ub. sobotę wieczorem w lokalu p. Bobrzeckiego odbył się tradycyjny „Opłatek" tow. gimn. Sokoł w Olkuszu. Po okolicznościowym przemówieniu prezesa p. Gnatowskiego, dalsze przemówienia z życzeniami wygłosili pp.: mgr. Siermanowski, St. Chodorowski i in. Przy wspólnym stole zasiadło około 50 druhen i druhów, przy czym druhny wśród miłego nastroju odśpiewały szereg piosenek.

Gośćmi Sokoła byli m. in. sokoli i sokolice gniazda z Trzebini z naczelnikiem p. Koszowskim.

(o) **ZARZĄD PZZPP i H. ODDZIAŁ W OLKUSZU** ukonstytuował się na zebraniu w dniu 11 bm., jak następuje: pp. Kazimierz Zdrzalik — prezes, Ryszard Wróbel -- wice prezes, B. Brozek — sekretarz. Rudolf Bucki — skarbnik F. Feikes — zast. sekretarza i Henryk Schmidt — zast. skarbnika

(o) **WALNE ZEBRANIE MIEJSKIEGO KOŁA LOPP W OLKUSZU** odbędzie się w dn. 18 bm o godz 18.30 w sali radzieckiej m. Olkusza.

(o) **ZARZĄD KOŁA PRZYJACIÓŁ HARC. PRZY DRUŻ. E. PLATER W OLKUSZU** z p. Kramarczykową jako prezeską na czele o czym donosiliśmy kilka dni temu, jest tymczasowy.

Stały zarząd zostanie wybrany przez wszystkich członków na najbliższym zebraniu.

Zuchwała kradzież

NIEBAWEM ZOSTAŁA WYKRYTA

Onegdajszej nocy kilku złodziei dokonało kradzieży fury owsa ze sterty na polu własność Macieja Popiela, właściciela majątku Ściborzyce, gm. Cianowice.

Kradzież spostrzegł stróż nocny majątku Skąpski, który strzelił w górę dla postrachu. Złodzieje w odpowiedzi dali kilka strzałów z broni, zmuszając stróża do szukania schronienia

Złodzieje po naładowaniu furmanki owsem spokojnie odjechali, zawiadomiona jednak policja nazajutrz część owsa znalazła u jednego z mieszkańców Taranawy, gm. Jangrot.

Dalsze dochodzenie trwa.

Josek zdradził Srula...

Para komunistów przed sądem sosnowieckim

W sadzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko organizatorom miejscowych komórek Mopru i Komunistycznego Związku Młodzieży, Srulowi Mojżeszowi Rotgerberowi (Sosnowiec, Ciasna 1") i Gołdzie Moszenberg (Sosnowiec, Wiejska 30). Rotgerber ruchliwy i przedsiębiorczy działacz komunistyczny wraz z swą koleżanką partyjną pełniącą funkcję sekretarki wspomnianego, czego, mieli za zadanie utworzenie wspomnianych komórek w Sosnowcu.

Mimo posiadanej rutyny, zawiódł ich jednak zmysł organizacyjny, bo kierownictwo oświatowe komórek powierzyli niejakiemu Joskowi Goldsztajnowi, który jak się potem okazało był... konfidentem policji.

„Wsypa" była oczywista i Rotgerber i Golga Moszenberg osiedli za kratami.

Sąd skazał ich po trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Prelegentowi grozili bombą

Przed polskim lotem stratosferycznym

W Warszawie odbył się w audytorium fizycznym politechniki warszawskiej odczyt prof. dr. Mieczysława Wolfkego na temat:

„Naukowe zagadnienia lotów stratosferycznych"

Jak wiadomo, prof. Wolfke jest przewodniczącym rady naukowej pierwszego polskiego lotu stratosferycznego, jaki się ma odbyć w dolinie Ojcowa w jesieni r. b.

Przed odczytem z ramienia Stowarzyszenia elektryków polskich, które jest organizatorem tego odczytu złożono sensacyjne oświadczenie

że mianowicie prof. Wolfke został telefonicznie ostrzeżony, iż podczas jego odczytu mają być rzucone na sali bomby łzawiące, a prelegent ma być obrzucony śmierdzącymi jajami.

Organizatorzy uprzedzając o tym publiczność prosili o zachowanie spokoju, gdyby ktoś rzeczywiście bombę rzucił

Bezpośrednio po tym oświadczeniu prof. Wolfke rozpoczął prelekcję. W prelekcji swej prof. Wolfke wykazywał, jakie zadania naukowe mają na celu loty stratosferyczne i następnie uzasadniał tezę, że aczkolwiek znaczne wyniki osiągnięto i osiągnąć można przy pomocy puszczania baloników do stratosfery z doczepionymi aparatami samozapisującymi,

to jednak wielu bardzo doniosłych badań na tej drodze przeprowadzić się nie da.

Morderstwo na zabawie w Wieliczce

Zabójca w rękach policji

W nocy na niedzielę około godz. 21 dokonano w Wieliczce zabójstwa, które wywarło wstrząsające wrażenie wśród okolicznych mieszkańców.

O tej porze przybyli ze wsi Zabawa do Wieliczki na podwórze domu Julia na Cebuli przy ul. Niepołomickiej trzej parobcy, 18 letni Antoni Gruca, 18 letni Karol Zych i 37 letni Józef Kasprzyk. Poczęli się awanturować, wyzywając Juliana Cebulę. W pewnym momencie Gruca wystrzelił w powietrze z uciętego karabinu austriackiego. Na huk strzału wybiegli z domu Julian Cebula ze swym synem Zygmuntem i zięciem 35 letnim Tadeuszem Flasińskim, chcąc przepędzić napastników. Flasiński zdołał przytrzymać Antoniego Grucę.

W tym momencie Józef Kasprzyk krzyknął: „strzelaj Antek!". Gruca usłuchał wezwania i wystrzelił z uciętego karabinu, raniąc ciężko w pierś Flasińskiego, który po godzinie zmarł

Wszyscy napastnicy, korzystając z zamieszania zdołali narazie ujść. Zawiadomiona o zabójstwie policja zarządziła natychmiastowy pościg i aresztowała zabójcę Grucę oraz jego towarzyszy Zycha i Kasprzyka.

U Grucy znaleziono ucięty karabin austriacki, w którego lufie znajdował się jeden nabój. Ponadto znaleziono przy nim sześć wystrzelonych naboi.

Wszystkich zatrzymanych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Krakowie.

Dobre rady.

Drewniane łyżki i deszczułki kuchenne czyści się piaskiem a nie mydłem. Drzewo staje się białe i gładkie. Tłuste sprzęty zmywa się najpierw w gorącej wodzie z sodą.

* * *

Zmoknięty aksamit po częściowym ususzeniu szczotkuje się pod włos regularnie miękką szczotką aż do zupełnego wyschnięcia.

* * *

Emaliowane naczynie będzie trwalsze, gdy je przed użyciem napełnimy zimną wodą i zagotowując ją pozwolimy w garnku ostygnąć.

——:o:——

SPORT

Jędrzejowska zdobyła PAŃSTWOWĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ.

Państwową nagrodę sportową za najlepsze wyniki w ub. roku przyznano doskonałej tenisistce Jadwidze Jędrzejowskiej. Nagrodę stanowi piękna rzeźba Klukowskiego.

× **ZEBRANIE TS. SOSNOWIEC.** Roczne walne zebranie TS. Sosnowiec odbędzie się w dniu 27 bm. w lokalu własnym przy boisku w I terminie o godz. 9.30 lub w II terminie o godz. 10 bez względu na ilość przybyłych członkow.

× **WYJAŚNIENIE.** We wczorajszym sprawozdaniu z meczu bokserskiego Śląsk — Sosnowiec wkradł się błąd, który spaczył sens zdania. Mianowicie powinno być: „Po sensacyjnych walkach mecz zakończył się sromotną porażką Śląska..." a nie po sensacyjnych walkowerach, jak błędnie wydrukowano. Ponadto wyjaśnić należy, że Ackerman wygrał przez k. o. w II rundzie.

Jednocześnie wyjaśniamy, że mecz piłkarski Unia (Sosnowiec) — Slavia, zakończył się porażką drużyny sosnowieckiej w stosunku 0:5, a nie 2:5, jak wydrukowano.

Sygnatura 1428/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru 1-go Stefan Alchimowicz, mający kancelarię w Dąbrowie Górn., ul. 3-go Maja Nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1938 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górn. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Reka nieruchomość jest niehipotekowana, położoną w Kazimierzu koło Strzemieszyc przy ulicy 11-go Listopada Nr. 42 pochodząca z części tab. nad. Nr. 91 wsi Porąbka i składająca się: z gruntu o powierzchni 1940.9 mtr. kw. (104 prętów kw.) domu mieszkalnego o 18 ubikacjach (w tym 2 sklepy), 10-ciu komórek, 3-ch ustępów, śmietnika, stolarni-szopy z przybudówką o 2-ch komórkach oraz ogrodu-sadu o 67 drzewkach owocowych rodzących i 18 małych drzewek owocowych. Nieruchomość zostanie sprzedaną ściśle w/g protokułu opisu z dnia 2.12. 37 r. i oszacowania z dnia 22.12. 37 r.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 28.646 ,cena zaś wywołania wynosi zł. 21.484 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.864 gr. 60; nabywca winien przed przysądzeniami własności przedstawić Sądowi zezwolenie od wojewody na nabycie tej nieruchomości pod skutkiem nieważności dla nowonabywcy.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczeciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 13-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górn., ul. Kościuszki Nr. 31, sala Cyw.

Komornik STEFAN ALCHIMOWICZ

Dnia 28 stycznia 1938 r.

Urząd Skarbowy w Zawierciu

w myśl § 83 Rozp. Rady Ministr. z dnia 25.6. 1932 r. (Dz. U. R. P. N. 62 poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.II. 1938 r. o godzinie 9-ej w lokalu Kułacha w Myszkowie odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należącej do Kajzman Rywki, Jakuba Arona-Majera, a mianowicie: I. 1) 903 paczki sztyftów a 2 kg. oszacowane na 1806 zł. na miejscu u zobowiązanej. 2) kasy ogniotrwałej oszacowanej na 80 zł., 3) biurka dębowego oszacowanego na 40 zł., 4) lustra trema oszacowanego na 30 zł., 5) kredensu o 7-miu drzwiach oszacowanego na 30 zł.. II. oraz sprzedaż ruchomości należących do Habermana Mordki Lejba, zam. w Zawierciu przy ul. Aptecznej 19, a mianowicie: 1000 kg. lin rozmaitych oszacowanych na 2000 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wskazanym adresem.

Za Naczelnika Urzędu

(—) Mgr. J. ZYCHOWSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY 18-letni chłopiec do szlifierni. Zgłosić się w firmie „Galmet" Przejazd 3. Sosnowiec.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Biały tydzień w magazynie bławatnym M. Kępiński, Będzin, ul. Kołłątaja 36. Tania sprzedaż białych towarów.

BECZKI dębowe nowe lub używane po winie wymiaru od 200 do 600 litrów kupię. Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 5. Wilczyński.

LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe z wszelkimi wygodami w nowym domu w śródmieściu do wynajęcia od 1 go marca tel. 62675

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. Peucker.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JUDCZYK FRANCISZEK zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów i zezwolenie na posiadanie Krzyża Walecznych.

JAKUB GLEITMAN zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Będzinie.

ZAGINĄŁ dowód zastawy 691, wydany przez Bank Polski Sosnowiec na imię Chil Majer Jakubowicz.

BOROWSKI EDWARD zgubił dowód kolejowy, wydany przez dyrekcję Warszawską. Zwrócić podług adresu za wynagrodzeniem.

ROZNE

UNIEWAŻNIA się 2 weksle in blanco wystawione 12.I. 1938 r. dla Firmy Grimm i Kamieński. Katowice przez Stefana Arabskiego na sumę zł. 263 oraz 1 weksel na sumę zł. 17,— płatny 1.III 1938 r. z wystawienia Stefana Arabskiego.

UNIEWAŻNIAM 2 weksle na zł. 20 i zł. 315 wystawione przezemnie firmie „Kosmos" z wyłudzonym odemnie podpisem przez firmę Dom Radiowy Sosnowiec, Piłsudskiego 24. Żaba Andrzej.

PRZYJMUJĘ na obiady domowe tanie. Wiadomość Sosnowiec, Sielecka 2, sklep

KAŁMA FROIMOWICZ zgubił weksel na zł. 50.— wystawca Edmund Winer, żyro Jakub Potok. płatny 15 marca.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Red. odp.: Tadeusz Lipski.